

ABC sportowe

Przedostatni mecz ligowy

Pogoń bije AKS
a Cracovia zdobywa mistrzostwo

Przedostatni mecz ligowy, rozegrany między kandydatem na mistrza AKS Chorzów a Pogonią Lwowską, rozegrany na stadionie w Chorzowie, zakończył się przykrą porażką chorzowian w stosunku 0:1 (0:1), tym samym AKS stracił wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa ligi, gdyż jest prawie niemożliwym, aby w ostatnim meczu 2 Wisła w Krakowie wygrał w stosunku 10:0.

Spotkanie odbyło się podczas deszczu. B. śliskie i błotniste boisko uniemożliwiły normalną grę. Pogoń rozegrała mecz taktycznie dobrze i umiała dostosować się do błotnistego terenu, grając długimi górnymi podaniami. Z gości, którzy przez cały czas spotkania grali de facto, dobrze spisali się tyty, szczególnie pomoc. Albański w bramce bardzo dobry. Drużyna miejscowych, mając przez cały czas wielką przewagę w polu nie umiała tej przewagi wyzyskać.

Bardzo źle grał atak. Wyraźnie niedysponowani byli bohaterzy afery parskiej: Wostal i Piątek. Beznadziejnie zagrał prawoskrzydłowy. Pomoc była lepszą, szczególnie Bendkowski. Od początku spotkania inicjatywę przejmują AKS, gószcząc często pod bramką Lwówian. Goście tylko sporadycznymi atakami zagrażają gospodarzom. Jeden z tych ataków w 30 minucie kończy się jedyną bramką zdobyta przez Tadeusiewicza.

Od tej chwili AKS dopinguwany przez publiczność naciera na bramkę Pogoni, jednak wszystkie dogodne sytuacje, bądź nie wykorzystuje atak, bądź też skutecznie likwidowane są przez obronę gości. AKS chwilami formalnie obiega bramkę gości. Mimo to wynik spotkania nie ulega zmianie.

Sędziował p. Schneider z Krakowa. Publiczności ok. 5.000.

TABELA LIGOWA			
1) Cracovia	18	26:10	43:16
2) A. K. S.	17	24:10	35:17
3) Ruch	18	23:13	46:29
4) Warta	18	20:16	40:36
5) Pogoń	18	19:17	25:23
6) Warszawianka	18	18:15	34:44
7) Wisła	17	17:17	31:27
8) L. K. S.	18	16:20	36:39
9) Garbarnia	18	15:21	28:39
10) Dab	78	0:36	0:54

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw
z dnia 7 listopada

Gon. 1. dyst. 110 m. nagr. 1800 zł.
1) Kamiński, 2) Erytra (15,6), 3) Rafa (10), 4) Jilł pozostał na starcie. Wygr. w 1 min. 8 s. wysyłany o 2 d. Tot. 30,5, franc. 10,5, 8 zł.

Gon. 2. dyst. 2200 m. nagr. 2200 zł.
1) Iwar, 2) Klamar, 3) Oryginal (11,5), 4) Prokne (13,5), Hamilcar pozostał na starcie. Wygr. w 2 min. 22,5 s. o 1 d. Tot. 13,5 zł.

Gon. 3. dyst. 1600 m. nagr. 1800 zł.
1) Pegazus, 2) Biesiadziński, 3) Honwed (28,5), 4) Eleazar (18,6), 4) Nitrat (15,5), 5) Merc (26,3), 6) Petarda, 7) Nounoute (232,5). Wygr. w 1 min. 40 sek. o 2,5 d. Tot. 8,50, franc. 6,50 i 9,50 zł.

Gon. 4. dyst. 2100 m. nagr. 1400 zł.
1) Pan Benet, 2) Kleban, 2) Magnifika (12), 3) Kings Baghera (16,5), 4) Krynica II (25,5), 5) Mitsouco (146,5), 6) Cenla (30,5). Wygr. w 2 min. 20,5 s. latwo o 3 d. Tot. 10,8, franc. 22 i 8 zł.

Gon. 5. dyst. 1100 m. nagr. 1200 zł.
1) Aurel, 2) Gulyas, 2) Elmira (85,5), 3) Ultimo (22), 4) Katorżnik (71), 5) Kaskada (10), 6) Pupil (116). Wygr. w 1 min. 8 s. latwo o

W Poznaniu rozegrane zostały w sobotę międzynarodowe zawody pięcioboju między „Punching Club” Magdeburg a Wartą, zakończone zwycięstwem Warty 12:4.

W wadze muszej Więckowski (P), zwycięża na punkty Sobkowiak 2-go (W).

W wadze koguciej Koziołek (W), rozstrzygnął zdecydowanie jubileuszową 75 walkę na swoją korzyść, bijąc Schaeffera (P) na punkty.

W wadze piórkowej Frankowski (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Kolascha (P).

W wadze lekkiej Kajnar (P) zwycięża na punkty Schulzego (P).

W wadze półśredniej Jarecki (W) zdecydowanie góruje nad Franckem (P). Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Franckemu.

W wadze średniej po bardzo chaotycznie prowadzonej walce sędziowie przyznają zwycięstwo Florysiakowi (W) nad Uschem (P).

W wadze półciężkiej Szymura (W) przez wszystkie starcia przeważa nad Hachem (P) i zwycięża wysoko na punkty.

W wadze ciężkiej po mało ciekawej walce zwycięstwo zasłużone na pkt. odniósł Biłkowski (W) nad b. mistrzem środkowych Niemiec Baumanem.

ASTORIA PUNCHING CLUB 7:9

W niedzielę w Bydgoszczy Punching Club z Magdeburga pokonał Z. S. Astorie w stosunku 9:7.

Waga musza — Więckowski wypunktował Wypijewskiego (A).

Kogucia — Schaeffer zremisował z Wojtkowiakiem (A).

Piórkowa — Kollasch nie rozstrzygnął walki z Radomskim (A).

Lekka — Schulze zremisował z Droschem (A).

Półśrednia — Franke wygrał wysoko na punkty z Sobkiem (A).

Srednia — Usch przegrał na punkty z Urbaniakiem (A).

Półciężka — Hasch pokonał wysoko na punkty Hanskiego (A).

Waga ciężka — słaby Bauman przegrał na punkty z Łukowskim (A).

K. S. GEYER

MISTRZEM BOKSERSKIM ŁÓDZI

W Łodzi rozegrane zostały dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo okręgu.

K. S. Geyer pokonał Sokola 11:5 a drużyną Kruszyderna Wimę w takim samym stosunku.

Drużyna Geyera zapewniła sobie definitywnie tytuł mistrza Łodzi. Wielokrotny mistrz Łodzi I. K. P. znajduje się w chwili obecnej na trzecim miejscu.

SKODA CZY POLONIA?

W Warszawie odbyły się w niedzielę dwa mecze o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego.

W pierwszym meczu Okęcie, które po raz pierwszy wystąpiło z Sobkowiakiem, pokonało C. W. S. 9:7.

Sobkowiak (O) wygrał na punkty z Drzewnickim.

Tworek (O) przegrał z Lipińskim (!) Czortek (O) zwyciężył przez techniczny k. o. w drugiej rundzie Śmiecha Kozłowski (O) znokautował w trzeciej rundzie Czechowskiego.

Bakowski (O) wypunktował Orlicza. Matuszewski (O) zremisował z Całką.

Wóźniak (O) przegrał z Ciążelą. Wreszcie Leoniak (O) z powodu niedowagi oddał punkty Jarczewskiemu.

W drugim meczu Legia wygrała z Fortem Bema 16:0 (walkowerem). Gdy z kilku zawodników Fortu Bema miało nadwagę w spotkaniu towarzyskim Legia wygrała 11:5.

Baskiewicz (L) przegrał z Batorą (!) Komar (L) uległ Szybowskiemu.

Teddy (L) pokonał Tyratę. Doroba II (L) zremisował z Knią II Doroba I (L) zwyciężył wskutek podania się Strzelca.

Mizerski, Rybik i Wasiak II (wszyscy Legia) wygrali bez walki.

W meczu o mistrzostwo kl. B PZL pokonał Czechowie 10:6.

KTO ZDOBEDZIE MISTRZOSTWO WARSZAWY?

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo kl. A okręgu warszawskiego trzy pierwsze drużyny (Polonia, Legia, Okęcie) mają jednakową ilość straconych punktów. Największe szanse zdobycia tytułu mistrza posiada jednak Polonia. Zagrozi jej może Okęcie o ile pokona Legię w stosunku 12:4, co jest mało prawdopodobne.

	gier	pkt.	st.	zw.
1) Polonia	5	8:2	46:34	
2) Legia	4	6:2	42:22	
3) Okęcie	4	6:2	34:28	
4) Makabi	5	4:6	41:39	
5) C. W. S.	5	2:8	32:48	
6) Fort Bema	5	2:8	27:51	

W ŻYCHLINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Andrzeja Obidowskiego ul. Kilińskiego 7 m. 9.

Na ringach bokserskich Polski

Warta deklasuje Niemców
Skoda z trudem zwycięża C. W. S.499,5 km
na godzinę

W Bonneville (Stany Zjednoczone), znany automobilista angielski, G. Eyston, atakując rekord świata szybkości absolutnej, uzyskał fantastyczny wynik, mianowicie — na dystansie 1 mil ang. — przeciętna szybkość 499 km. 522 m. na godzinę.

Wynik ten nie będzie jednak oficjalnie zatwierdzony, gdyż w czasie jazdy powrotną kierowca z powodu defektu motoru musiał wstrzymać bieg wozu.

Piłkarstwo w Łodzi
Wima mistrzem jesiennym

W Łodzi zakończone zostały rozgrywki jesienniej rundy o mistrzostwo klasy A okręgu.

Na czele tabeli uplasowała się Wima, przed burzą z Pabianic i Union-Touringiem.

Mistrzostwo piłkarskie szkół średnich okr. łódzkiego zdobyła definitywnie drużyna gimn. Pol. Mac. Szkolnej z Kuluszek bijąc w finale gimn. im. J. Piłsudskiego z Łodzi 8:2 (0:1).

Morderstwo bar. Borchgrave
przed Trybunałem Haskim

HAGA. 8. 11. Trybunał haski w przedstawionej mu na mocy porozumienia belgijsko-hispańskiego z dnia 20 lutego kwestii, czy rząd walencki odpowiedzialny jest za

zabójstwo barona Jacques de Borchgrave, odrzucił decyzję z dn. 6 bm. zarzut niekompetencji, postawiony przez rząd hispański, i ustalił terminy procedury pisemnej, dotyczącej meritum sprawy.



WARSZAWA I

Wtorek, dn. 9 listopada.

6.15 „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Aud. dla dzieci. 16.05 Aktualności finans. gospod. 16.15 Trio salonowe. 16.50 Pogad. 17.00 Reportaż. 17.15 Kone. ork. det. 17.50 Pogadanka z Zoo. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Skrzynka techn. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Niesmiertelne książki”. 19.30 Koncert chóru. 19.50 Pogad. 20.00 Muz. tan. z film. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogad. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Recital fortep. Ar. Żilinskis'a. 22.50 Przegląd prasy i kom. meteorologiczny.

WARSZAWA II

Wtorek, dn. 9 listopada.

13.00 Płyty. 14.10 Marsze i tańce z oper. 15.00 Pogad. 15.10 Koncert.

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘDZA

Dewizy: Holandia 292,45, Bruksela 89,85, Kopenhaga 117,65, Londyn 26,35, Nowy Jork 5,28,25, Nowy Jork (kabel) 5,28 i pięć ósmych, Oslo 132,40, Paryż 17,91, Praga 18,51, Sztokholm 135,85, Zurych 122,50.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. 1 em. 69,50; 3 proc. prem. inwest. seria I em. 82,50; 4 proc. konsolidacyjna 59,25 — 59,50; 4,5 proc. wewn. państw. 55,00 — 55,63.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 63,00; 4,5 proc. ziemskie seria V 55,25 — 56,00; 5 proc. Warszawa (1933 r.) 62,50; 63 — 62,88; 5 proc. Łódź (1933 r.) 56,50; 5,5 proc. oblig. m. Warsz. 7 em. 57,00; 6 proc. oblig. m. Warsz. 8 i 9 em. 60,50.

Akcje: Bank Polski 107,00; Wegiel 23,25 — 23,00; Starachowice 30,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29,50 — 30,00;

zbierana 29,00—29,50; żyto I st. 23,50 — 24,00; owies I st. 23,25 — 24,25; II st. 22,25 — 23,25; jęczmień browarny 23,50 — 24,50; jęczmień 21,25 — 21,50; groch polny 30,00—32,00, Victoria 30,00 — 32,00; tulin niebieski 14,00 — 14,50; żyty 15,00 — 15,50; rzepak zimowy 60,00 — 61,00; letni 58,00 — 59,00; rzepak zimowy 56,00 — 57,00; letni 56,00 — 57,00; siemie iniane basis 90 proc. 47,00 — 48,00; koniuczyna czerw. sur. 100 — 115; biała sur. 175,00—195,00; mak niebieski 83,00 — 85,00; mąka pszenka gat. I 45,50 — 48,50; gat. II 36,50 — 38,50; paszenna 22,50 — 23,50; żytnia gatunek I 33,00 — 34,00, gat. II 26,00 — 27,00 razowa 26,00 — 27,00 otreby pszenne grube 16,75 — 17,25; średnie 15,25 — 15,75; mialkie 15,25 — 15,75; żytnie 14,75 — 15,25; makuchy iniane 22,25—23,00; rzepakowe 19,50—20,00; śruta sojowa 24,00 — 24,50; siłma prasowana (żytnia) 8,50 — 9,50; siano słodkie prasowane 11,50 — 13,00, prasowane 9,50 — 10,50.

Śladami zbiórki „Pombli”
Akademicy zbierają odzież dla biednych

W niedzielę młodzież akademicka Pomocy Bliźniemu i Caritasu przeprowadziła na terenie całej Warszawy zbiórkę odzieży dla bezrobotnych.

W południe po Mszy przed kościołem akademickim „widz” chodnika stanęło rzędem 15 ciężarowych wozów, a obok nich na chodniku tłum młodzieży — ponad 1.000 głów w studenckich czapkach. Jak nigdy dotąd znalazło się wielu ochotników, gotowych do poświęcenia swego czasu służbie pomocy bezrobotnym.

Jak wszędzie, gdzie bierze się do pracy młodzież akademicka, śmiech towarzyszy początkowi zabawy.

Na wielkie platformy rozesłane studentki gramolą się niezdarnie ku radości meskiej połowy imprezy.

— Ależ brzydko pachnie to stare wożisko — skarży się jakieś złotowłose dziewczę, sadowiac się na platformie ciężarowego auta.

Wielką radość ogółu i sensację przechodniów wzbudza pierwszy wóz zaprzęgnięty poprostu w konia.

— Patrzcie, to samo S. G. G. W. Odezwała się krew szlachecka i jazda na wyprawę konną z fasonem, — kpią sobie z lokatorów konnej platformy pasażerowie samochodów.

Na komendę kierowników aut, samochody wreszcie ruszają. Ci, co siedzą na brzegu, na poręczach platform, służą za żywą reklamę. Poprzypinali sobie na plecach zielone alizje, głoszące o zbiorze. Nie ich nie obchodzi, że ludzie z ulicy przyglądają się tym żywym transparentom z ciekawością.

— Słobizm, proszę pań, to nie nasza cecha, akademicy „Pombli” gwizdają sobie na tych, co wstydzą się służyć, jak mogą dobrej sprawie.

Stare wozy ciężarowe trzęsą się w

takt śmiechu jadących. Ktoś tam na dachu siedzący krzyczy, że wóz się rozlatuje. Wzbudza to tylko nową wesołość wśród jadących.

Wozy jadą w dzielnicę bogate i biedniejszą. Wędrujemy z jednymi i drugim.

Na miejscu oznaczonym kierownik auta rozdziela grupy według kamienic. Zaczyna się wędrowka po schodach od mieszkania do mieszkania.

Czasem trzaska im ktoś drzwiami przed nosem, czasem rzuci ktoś złe, ordynarne słowo. Przyjmują to ze studencką pogodą i idą dalej, aż wracają obładowani paczkami do swoich aut. I jadą potem dalej. Zaczyna zimny wiatr, marnaśna ręce w tej podróży, ale humor nikogo nie opuszcza.

W którymś domu żyd zaczął wymyślać zbierającym. W innym elegancka pani wykrywała się niechętnie, mówiąc, że niema czasu myśleć teraz o ubraniach dla bezrobotnych, „proszę nie zwracać mi głowy”.

Ale „żołnierzy” Pombli zniechęcić nie łatwo. I sami ze wzruszeniem mówią o tym, jak chętnie witają ich ludzie, często w dzielnicach najbardziej smutnych i to właśnie pełne zrozumienia powitanie ze strony mniej zamożnych i każda najdrobniejsza zdobycz — to nagroda za trud.

A potem stopy odzieży, wędrujące z aut, posęgowane na stare balowe kołnierzyki i krawaty i odzież pożyteczna, trafiają do rąk tych, dla których chłód i dziurawe ubrania groziły chorobą.

W zbiorze tej zdaje egzamin nie tylko młodzież zbierająca, ale i społeczeństwo. Są ludzie, którzy dumni są ze swej filantropii, ofiarowując rzeczy, które by iść mogły tylko na śmietnik. Są inni, którzy swą pomoc

dla bezrobotnych pojmują uczciwie. I tych spółka nagroda — przeświadczenie, że osłonił od zimna jakieś drobne i nagie ciało dziecka, zniszczoną źle odzież, lub nie mającego pracy mężczyznę.

Oślawiona panna Fontanges
nie wpuszczona do Ameryki

PARYŻ, 8. 11. Znana ze swych awanturnych występów dziennikarka francuska Fontanges, która w r. ub. ranila ciężko wystrzałem rewolwerowym b. ambasadora francuskiego w Rzymie de Chambrun, zdołała przedostać się pod fałszywym nazwiskiem na pokładzie „Normandie” do Ameryki.

Jak donosi prasa francuska, p. Fontanges zawarła umowę z jednym z wydawców amerykańskich i miała wykończyć w Ameryce i ogłosić tam swoje pamiętniki, zawierające sensacyjne rewelacje, mające nawet rzekomo wywołać incydenty dyplomatyczne.

Jak donosi „Paris Soir”, władze amerykańskie postanowiły nie zezwolić p. Fontanges na wyładowanie, motywując swój zakaz przybraniem fałszywego nazwiska i skazaniem na kilka miesięcy więzienia za zamach na amb. Chambrun.

Współczesne zagadnienia nauk ścisłych
Cykl odczytów Koła matematyczno-fizycznego

Koło Matematyczno-Fizyczne Sluchaczy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie organizuje cykl odczytów popularno-naukowych pt. „Współczesne zagadnienia nauk ścisłych” (matematyki, fizyki, astronomii i logiki).

Odczyty te będą miały charakter popularny, odbędą się w dużej sali Instytutu Fizyki Doświadczalnej U.J.P., Hoża 69, w następującym porządku: 10. 11. 37 r. (środa) „Współczesny stan badań nad zjawiskami materializacji i dematerializacji” — dr. Stefan Fienkowski, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, kierownik Instytutu Fizyki Doświadczalnej U.J.P.

13. 11. 37 r. (sobota) „O niektórych podstawowych pojęciach teorii prawdopodobieństwa” — dr. Stefan Ma-

zurkiewicz, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, dziekan Wydziału Matematyczno-Fizycznego.

17. 11. 37 r. (środa) „O logikach wielowartościowych” — dr. Jan Łukasiewicz, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego.

18. 11. 37 r. (czwartek) „Wszelkie światy — wyspy” — mag. astr. i geod. Michał Kamiński, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego.

20. 11. 37 r. (sobota) „Mgławice ciemne” — dr. Jan Gadowski, adiunkt Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu J. Piłsudskiego.

Początek każdego z odczytów o godz. 20. Wstęp j. zł., dla młodzieży (studenckiej i uczniowskiej) 50 gr.

Bójka w barze

Lokal zdemolowany — 3 rannych

W restauracji p. n. „Bar Grzybowski” (Grzybowska 31), siedzieli przy 3-ech stolikach grupa gości, złożona z 9-ciu mężczyzn.

Jeden z grupy, Urban Reger, monter, wziął z sąsiedniego pustego stołka leżące tam jabłko. Gdy kelnierka zwróciła gościowi uwagę, dlaczego to zrobił, wyznikał sprzeczek.

Właściciel baru, Józef Bociński, chcąc uniknąć zajścia, usunął Regera na ulicę i zamknął drzwi. Będąc na ulicy, Reger wraz z kompanami postanowił zemścić się. Wybiwszy kamieniem szyby w drzwiach, wywalił je i wtargnąwszy do lokalu, zaczęli demolować urządzenie, rzucając butelkami od piwa i wódki. Wówczas wynikła ogólna bójka.

W obronie swego mienia, stanął właściciel Bociński z żoną Janią,

oraz trzech gości: Bronisław Teodoruk, Wacław Daniel i Stanisław Jaskowiak. Odgłosy awantury wywołały na ulicy zbiegowisko około 300 osób.

Wreszcie zjawił się policjant, który widząc co się święci, zaalarmował rezerwę policji. Na miejsce przybyło kilkunastu policjantów z dywizjonu konnego, którzy zajęli zlikwidowali, zatrzymując Regera i 2-ech jego kompanów, reszta zbiegła.

Lekarz Pogotowia opatrzył 3 osoby: Teodoruka (rana tułziona głową), Jaskowiaka (rana cięta czoła) i Regera (3 rany cięte rąk i prawej akroni). Regera i 2-ech kolegów policja przeprowadziła do 8-go komis. gdzie spisano protokół.